

Andrzej Bachleda, Balanga

Kiedy do gorzałki serce rwie
Wtedy zamiast jednej wypij sobie dwie
Lecz bez gadania trudno pić
Lecz bez gadania trudno pić
Chociaż jeden mały toast musi być
Za piękne panienki, za oczu ich błękit
Za forszę do ręki, robotę bez męki

Wypijasz idą precz lęki
Dookoła muzyka gra
Wiec w górę kieliszek wznieś
I wypij aż do dna
Za piosenkę, co zawsze swój koniec ma
Za balangę, co całe życie trwa